

Fundamentalizm islamski w Afryce (I)

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*Wplatanie religii w politykę od czego
nigdy nie potrafiliśmy się wyzwolić pogłębia
tylko kryzys jaki na progu XXI wieku przeżywają
wszystkie trzy religie monoteistyczne:
judaizm, chrześcijaństwo i islam*
Georges CORM

Wystarczy popatrzeć na mapę Afryki. Po „wiośnie wolności” AD'2011 w krajach arabskich i arabsko-berberyjskich — kiedy upadły dyktatury w Egipcie, Tunezji i Libii, zdemokratyzowany został system polityczny w Maroku (jedynie w Algierii zachowane zostało jakieś *status quo*), większość komentatorów zwraca dziś uwagę na wzrost znaczenia (we wszystkich dziedzinach życia) religijnych fundamentalistów czyli islamistów w tym regionie. Z tytułu wolnych, demokratycznych wyborów w tych krajach (Egipt, Tunezja, Maroko) siły te są obecnie u władzy. Sytuacja jest więc klarowna — posiadły społeczno-polityczny mandat dla przejęcia władzy i takiego kształtowania opinii publicznej jaką dyktuje im wyznawana ideologia. Zamach na kulturę, media, demokratyczny system władzy (jej podział na trzy części), na wolność sumienia i wyznania *etc.* jest obserwowany z rosnącym zaniepokojeniem na świecie.

Warto jednak spojrzeć na mapę Afryki trochę inaczej i zwrócić uwagę na pas (czy region) rozciągający się od Atlantyku po Morze Czerwone, na południe od Sahary (czyli tzw. Sahel). Na tym terytorium toczy się szereg izolowanych zdawałoby się — moim zdaniem jest to pogląd błędny gdyż jest to jest w zasadzie jeden i ten sam konflikt (nazwy różnych organizacji terrorystyczno-islamistycznych niech nie będą tu wodzącym „na pokuszenie”) — wojen, rebelii, insurekcji. Wszystkie one mają ten sam charakter, prowadzi je ta sama (ideowo, doktrynalnie, kulturowo) siła, źródło finansowania jest też to same, myśli dające intelektualne paliwo owym zrywom mają tę samą genezę.

Ten olbrzymi obszar zajmuje 21 państw [\[1\]](#), zamieszkuje ponad 350 mln ludzi (połowa w Nigerii). Tekst ma za zadanie uzmysłowić grozę i zasięg ataku fanatycznego, ekstremistycznego islamizmu w obrębie Czarnego Łądu. Ów islam niewiele ma wspólnego z formami religii muzułmańskiej praktykowanej dotychczas w Afryce.

Egipt, Tunezja, Libia, Maroko potraktowane zostały zdawkowo — znana powszechnie jest sytuacja społeczna, polityczna, kulturowa w tych krajach. Stąd właśnie (i ten fakt jest mało znany) islamiści prowadzą ofensywę — w wielu wymiarach — na południe kontynentu. Problem przedstawiany w tekście jest też moim zdaniem ważny w świetle kolejnej interwencji wojskowej kraju europejskiego (Francja) — tym razem w Mali — wspartego koalicją frankofońskich państw Czarnej Afryki

"W odróżnieniu od katolicyzmu, islam jest religią mało zinstytucjonalizowaną, o czym zapominają dziś często młodzi muzułmanie w krajach najbardziej dotkniętych (...) kryzysem władzy" [\[2\]](#). Drugim elementem, niezwykle charakterystycznym dla snuty tu refleksji jest fakt, iż islam afrykański miał do tej pory zupełnie inny charakter niż ten znany nam (Polakom) z krajów arabskich, Pakistanu czy Azji Środkowej. W wielu rejonach Czarnego Łądu (gdzie wydawałoby się islam dominuje i pełni wiodącą społecznie oraz kulturowo rolę) jest to pluralistyczny, synkretyczny twór powstały w trakcie dziejów, a noszący na sobie piętno nie tylko doktryny Mahometa, co raczej będący produktem ubocznym procesów cywilizacyjnych. Islam pozostawał tu najczęściej opakowaniem, retoryką i językiem gestów. Mentalność i zachowania, obrzędowość i umysłowość Afrykanów plasują się zupełnie w innej sferze. Dlatego też między innymi w wielu opracowaniach poświęconych religii Mahometa w Afryce używa się pojęcia: **czarny islam**. Jak uważa znawca islamu Basam Tibi — Syryjczyk, osiadły w Niemczech, politolog i religioznawca, wykładowca znaczących uczelni (Priceston, Harvard) — w islamie zawsze *"...możemy mówić jednocześnie o kulturowej różnorodności i cywilizacyjnej jedności"* [\[3\]](#). Ten passus klarownie opisuje przeszłość islamskiej Afryki.

Czarny islam to pojęcie charakteryzujące proces asymilacji tej kultury i religii przez autochtoniczne społeczności — różnorodne i często przeciwstawne wzajemnie — Afryki. Doskonale współgrają ze sobą podstawowe zasady monoteizmu (jakie charakteryzują islam) z pierwotną wiarą Afrykanów w demony, dziny itd. Dotyczy to też innych religijnych wyobrażeń bądź kultów. Islam

w niewielkim stopniu (do tej pory) zmieniał życie rodzinne i tradycje miejscowej ludności. Powtarzają to różni ludzie znający kraje Afryki. Często funkcjonują więc paralelnie dwa systemy wierzeń: np. w licznych społecznościach Sahelu obok otoczonych szacunkiem ortodoksyjnych uczonych prawa islamskiego (najczęściej w Afryce dotyczy to **szkoły hanafickiej i sza'afickiej**, ale nie mniej popularne były do tej pory wszelkie odmiany sufizmu — czyli islamu indywidualistycznego, refleksyjnego, „uduchowionego” w formie kwietystycznej, w sensie egzystencjalno-transcendentnym [4]) funkcjonują w najlepsze kapłani miejscowych kultów poskromienia duchów (w zależności od regionu zwani **szajchami, zarami, kadziurami, sarami** [5]). Jakże często również czarnoksiężnicy i lokalni mędracy, uzdrowiciele są włączeni w funkcjonujące systemy kultu religijnego. Tu ortodoksja islamska dotychczas nie zdołała wyeliminować tego synkretycznego, jakże żywego ze względu na rozbudowaną, naturalistyczną duchowość Afrykanów, efektu nakładania się religii na siebie.

Także charakterystyczną cechą islamu w tej części świata jest funkcjonowanie tzw. **marabutów**, osób będących przywódcami duchowymi lokalnych społeczności, obdarzonych czią (często nawet kultem za życia, co jest sprzeczne z purytańskimi interpretacjami islamu), uważanych za święte. Niejednokrotnie są oni uzdrowicielami, posiadającymi w oczach miejscowych muzułmanów zdolności nadprzyrodzone. **Marabudem** w religii muzułmańskiej Afryki nazywany jest także grobowiec osoby świętej, stanowiący cel pielgrzymek wiernych. To także razi „uczucia religijne” islamistów i purytanów muzułmańskich, będąc w jawnej sprzeczności z kanonami ścisłego monoteizmu oraz kultu osób innych niż Mahomet.

Również afrykański islam toleruje (jak do tej pory) jawne praktykowanie magii, w różnych formach oraz oddawanie czci elementom przyrody (tzw. **baraka** — choć w Afryce jest to pojęcie inaczej rozumiane niżli u Arabów czy Persów): drzewom, kamieniom, skałom, wzgórzom itd.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż obrzezanie kobiet, praktykowane w wielu społecznościach Afryki, jest obyczajem przed-islamskim, związanym z ludami pasterskimi i ich formami życia, kultu oraz animistycznymi wierzeniami. Islam w tej mierze (kolejny przykład synkretyzmu i ewolucji religii jako zjawiska społecznego) również adoptował stare, autochtoniczne zwyczaje do swojej tradycji.

Charakterystycznym rysem islamu afrykańskiego jest też niezwykła - do tej pory — popularność różnego rodzaju bractw (jak wspomniano są to struktury i organizmy tworzone na bazie doktryn zbliżonych do sufizmu). Zwłaszcza takie sekty [6] jak **Nasirijja** (szczególnie popularna w Maroku i Mauretanii), **at-Tidżanijja** (Senegal, Mauretania, Nigeria, Burkina Faso), **Szazilijja** (Egipt, Sudan), **Muchtarijja** (obszar na południe od Sahary od Atlantyku po Jezioro Czad) czy **Mawlawijja** (ekstazyjne ruchy sufickie z Algierii, Tunezji i Mauretanii) osiągnęły ponad państwowy zasięg i spore społecznie wpływy. Ale i ortodoksi oraz purytanie mieli na Czarnym Lądzie zawsze silne oparcie (choć nie byli nigdy siłą dominującą). To przede wszystkim potomkowie doktryny **charydżyckiej** [7] (radykałny szyizm w wersji irańskiej nie zyskał w Afryce nigdy popularności). Tu plasowały się takie odłamy islamu jak np. **Sanusijja** (Libia, Sudan, Egipt — bliska **wahhabizmowi**), **ibadyci** z Maroka (to potomkowie założycieli dynastii Maurów — Almorawidów i Almohadów, władających onegdaj płn. Afryka i al-Andaluz), **Nakkarija** (Libia, Algieria, Tunezja, Czad) czy wszelkie ruchy **derwiszów** (Sudan, Czad).

Jak więc w takiej przestrzeni kulturowo-cywilizacyjnej islamiści (czyli fundamentalisci religijni) prezentujący zazwyczaj zunifikowany i uniwersalistyczny, totalny i purytański projekt religijny mogą znaleźć szerokie poparcie społeczne i począć odnosić sukcesy w tych społeczeństwach i w takiej kulturze? Czy mają jakieś szanse na zaistnienie i stworzenie realnej bazy dla swej działalności na Czarnym Lądzie, a tym samym zagrozić bezpośrednio Europie? A jeżeli tak, to z jakiego tytułu? Czy dotychczasowa praktyka **czarnego islamu**, pluralistycznego, medytacyjnego, zdystansowanego (wpływy sufizmu) odchodzi w przeszłość? I dlaczego?

Historia islamu w Afryce to prawie 1400 lat dziejów. Idee, jak i ludzie, przenikały na tereny dzisiejszej Afryki z płw. Arabskiego (ojczyzny religii Mahometa) zarówno przez północne obszary kontynentu (wraz z podbojami arabskimi w VII/VIII w. n.e. jak i przez cieśninę Bab-el-Mandab — **wrota łoż** - (to tylko 26 km) oddzielającą Jemen i Arabię od Czarnego Łądu [8]. Już w VII/VIII wieku dochodzi do kontaktu pra-Etiopczyków (wówczas -zwanych Abisyńczykami), wcześniej schryścianizowanych, z wyznawcami islamu [9]. I to wtedy, poczynając od końca I tysiąclecia dochodzi do starcia między chrześcijanami (królestwo Aksum), a koalicjami muzułmańskich państweczek, tworzonych nad Morzem Czerwonym, w Ogadenie i na terenach dzisiejszej Somalii. Do XVI wieku muzułmańskie sułtanaty otaczające ze wszystkich stron Cesarstwo Etiopii niemal doprowadziły do jego unicestwienia. Dopiero sojusz Etiopii i Portugalczyków (połowa XVI wieku) oraz bitwy, w których pod wodzą Christo da Gamy użyto armat i broni palnej (Wegera Awraja w 1542

i Zantera 1543) — śmierć w jednej z nich poniósł imam i sułtan w jednej osobie, Ahmad ibn Ibrahim Al-Ghazi, główny inicjator konkwisty islamskiej w owym okresie na tym terytorium — spowodowały ostateczne załamanie się inwazji muzułmanów na Etiopię. Cesarstwo rozpoczęło terytorialną (i ideologiczno-religijną) ofensywę na tereny przyległe osiągając na początku XX wieku obecny stan terytorialny.

Także arabscy kupcy i handlarze niewolników penetrując Afrykę wzdłuż wybrzeży — zwłaszcza wschodnich (dotarli do Zanzibaru, na Komory i dzisiejszego Mozambiku), a także poprzez Saharę do Sahelu i na wybrzeża Zat. Gwinejskiej, gdzie z kolei trudnili się handlem niewolnikami (to oni byli głównymi pośrednikami w ich sprzedaży Europejczykom w Afryce Zachodniej) — stawali się misjonarzami niosącymi islam rdzennej ludności.

Islam w Afryce od zarania był ideą ofensywną, związaną przeważanie z militarnymi podbojami i przemocą. Można stwierdzić, że Arabowie (lub ci którzy za nich się uważają) ze swoją cywilizacją byli w historii Czarnego Łądu analogicznym elementem kolonizacji (ze wszystkimi skutkami takiej działalności) Afryki jak mocarstwa europejskie w XVIII i XIX wieku.

Religia muzułmańska w Afryce (jak wspomniano) to niezwykle konglomerat kultów, wierzeń, tradycji czy obyczajów. Jest jednak — może z tego właśnie tytułu — siłą ofensywną, prężną i zdobywającą coraz to nowych wyznawców. I nie tylko prostota doktrynalna czy spójność ideologiczna powodują ową atrakcyjność islamu. Także demografia i wspomniany daleko idący synkretyzm są również jego siłą w zdobywaniu nowych wyznawców. Szacunki mówią, iż aktualnie około 45 % ludności Afryki przyznaje się do wiary w religię Mahometa. I jest to najliczniejsze z wyznań religijnych praktykowanych na Czarnym Łądzie.

U progu XXI wieku w Afryce aż 20 krajów to państwa o zdecydowanej przewadze wyznawców islamu (niektóre z nich — np. Komory, Somalia, Gwinea Bissau czy Mali — to kraje jednorodne pod tym względem; nie licząc oczywiście krajów arabskich z północy i zachodu kontynentu gdzie islam jest wyznaniem dominującym, często nawet państwowym). Ponadto kolejnych 14 krajów Czarnego Łądu ma poważny odsetek ludności muzułmańskiej (dotyczy to tak znaczących państw jak Nigeria, Etiopia, Wybrzeże Kości Słoniowej, Tanzania [\[10\]](#) czy Kenia). Czyli jak widać w ponad połowie państw zrzeszonych w Unii Afrykańskiej islam stanowi jakiś problem — ze względu na liczbę wyznawców i potencjalną bazę dla ekstremizmu religijnego, eksportowanego z Arabii Saudyjskiej, Pakistanu i ... Egiptu. Nad Nilem — w Kairze — mieści się bowiem główna siedziba intelektualnego zaplecza islamizmu; szacowny, z tradycjami uniwersytet Al-Azhar. Ta uczelnia jest ważnym ośrodkiem myśli islamskiej i interpretacji Koranu (tak jest od wieków). Egipt to także ojczyzna niezwykle prężnego - zarówno pod względem ideologicznym, propagandowym jak i finansowym — Bractwa Muzułmańskiego, konserwatywnej organizacji islamistycznej (choć ze względów taktycznych tolerującej niektóre kanony demokracji parlamentarnej).

W niedalekiej przeszłości (lata 90-te XX wieku) na terenie Afryki dochodziło już do aktów terroru inicjowanych przez fundamentalistów islamskich. Takimi przykładami są na pewno ataki w Dar es-Salam i Nairobi (7.08.1998) na ambasady USA; zginęło w sumie ponad 220 osób, a prawie 5 tys. było poszkodowanych.

Zresztą w Kenii po dziś dzień dochodzi do zamachów terrorystycznych pojedynczych fanatyków islamskich importowanych do Kenii z terenów „państwa upadłego” jakim jest sąsiednia Somalia.

Warto jest przegląd działalności islamistów w Afryce rozpocząć właśnie od Somalii. Sytuacja w tym państwie prawie w 100 % muzułmańskim, od chwili upadku dyktatora Siada Barre (rok 1991) kraju „upadłym”, zajęty przez lokalne milicje i fundamentalistyczne organizacje islamistów (kraj podzielił się formalnie na trzy niezależne części; Somalię, Puntland i Somaliland [\[11\]](#), jest wyjątkowo niestabilna i chaotyczna). W kraju panuje od ponad dwóch dekad kompletna anarchia, nie ma żadnych władz centralnych, prawo stanowione jest przez lokalnych watażków, którzy zazwyczaj są związani z fundamentalistami islamskimi. Ponadto na całym terenie (kraj wielkości Francji) intensywnie działa **al-Kaida**: obozy szkoleniowe, bazy wypadowe, ośrodki przerzutu broni, piractwo morskie itd. Najbardziej znaną organizacją fundamentalistów islamskich z tego regionu, uznawaną powszechnie za terrorystyczną, jest tzw. **Ruch Al-Szabab** (Ruch Młodych Bojowników Świętej Wojny — RMBŚW) pierwotnie był militarnym skrzydłem somalijskiej Unii Trybunałów Islamskich. Został założony w początku XXI wieku przez islamskich radykałów, którzy wcześniej odbyli szkolenia wojskowe na Bliskim Wschodzie. Jednym z powodów powstania grupy było zapewnienie bezpiecznego schronienia **dżihadystom** poszukiwanym w związku z ich uczestnictwem w przygotowaniu zamachów w końcu dekady lat 90-tych XX wieku. Założycielom bliskie były także sprawy lokalne: niezmiernie ważne okazało się tu połączenie haseł nacjonalistycznych z islamskimi [\[](#)

^{12]} (emanacją takiej postawy było żądanie opuszczenia Somalii przez wojska etiopskie, które przybyły z pomocą rządowi federalnemu). W skład RMBŚW weszło od 6000 do 7000 bojowników. Od 2006 r. **Al-Szabab** uczestniczył w antyrządowym powstaniu, kontrolując południową część kraju. Znaczące wsparcie zarówno na płaszczyźnie wojskowej i logistycznej, o czym wspominali m.in. obserwatorzy ONZ, bojownicy **Al-Szabab** otrzymywali od **dżihadystów** erytrejskich. Począwszy od 2006 r. RMBŚW czynił wysiłki na rzecz zdywersyfikowania źródeł finansowania swej działalności. Wykorzystywał w tym celu wsparcie fundacji dobroczynnych oraz sieć somalijskich emigrantów przekazujących organizacji drobne sumy finansowe. Poza tym w zamian za wsparcie finansowe zaferowano ochronę wsparcie lokalnym biznesmenom i kupcom. W działalność handlową zaangażowali się też młodzi mudżahedini, którzy w ten sposób zaczęli gromadzić środki na swoją paramilitarną aktywność.

W 2007 r. przywódcy **Al-Szabab** oznajmili, iż nawiązują współpracę z globalnym ruchem **salafickiego dżihadu**. Współpraca z globalnymi **dżihadystami** na samym początku była jednak ograniczona. Z całą pewnością członkowie grupy przejęli od globalnych **dżihadystów** taktyczne wzorce działania. Już wówczas zaczęto wykorzystywać m.in. zamachy samobójcze, które przeprowadzali kilkunastoletni chłopcy. Za cezurę początkową kampanii, w ramach której zaczęto stosować tego typu zamachy, można wskazać marzec 2007 r., kiedy to wypowiedziano wojnę ponad trzem tysiącom żołnierzom sił pokojowych Unii Afrykańskiej. **Al-Szabab** przejął także inne elementy doktryny globalnego ruchu **dżihadystów**, wzorując się m.in. na kampanii irackiej.

W grudniu 2007 r. na czele **Al-Szabab** stanął Muktar Abdirahman „AbuZubejr”. Wydaje się jednak, że regionalne struktury grupy funkcjonują w sposób autonomiczny. Na ich czele stali wówczas — Muktar Robow „Abu Mansur” w przypadku struktury działającej w regionie Bakool oraz Hassan Abdullah Hersi al-Turki w odniesieniu do struktury z regionu Dżubba. Głównym celem aktywności **Al-Szabab** stało się ustanowienie w Somalii państwa islamskiego. W skład tego nowego tworu miałyby wejść także obszary zamieszkałe przez Somalijczyków znajdujące się na terytorium Dżibutti, Kenii i Etiopii. Podstawowym instrumentem służącym realizacji tej wizji stała się walka zbrojna i terroryzm. Cel grupy to również ograniczenie wpływów państw zachodnich, w szczególności zaś Stanów Zjednoczonych w Rogu Afryki. Równie istotnym zadaniem okazała się walka z wojskami etiopskimi, które traktowano jak wojska okupacyjne. Atakowanie celów zachodnich w regionie stało się po 2007 r. kluczowym elementem mobilizacji młodych Somalijczyków do lokalnego **dżihadu**.

Na swoich terytoriach wprowadziła najsurowsze z islamskich praw, rekrutowała dzieci-żołnierzy i udzielała schronienia różnym terrorystom bezpośrednio powiązanym z centrum **Al-Kaidy**. Przygotowywała też ataki na inne państwa. Większości udało się w porę zapobiec, ale jeden doszedł do skutku: w lipcu 2010 roku podłożone przez **Al-Szabab** bomby zabiły 76 osób w stolicy Ugandy, Kampali. Ekstremiści uprowadzali również turystów wypoczywających w sąsiedniej Kenii

Kolejną, silnie zakorzenioną i rozgałęzioną strukturą w krajach afrykańskich, jest **Al-Kaida Islamskiego Maghrebu** (AQIM). To filia terrorystycznej organizacji kojarzonej z Osamą ibn-Ladenem w afrykańskim Maghrebie i Sahelu wywodząca swe korzenie z **Salafickiej Grupy Modlitwy i Walki** (GSPC). Działa zarówno w Maroku, Algierii i Tunezji jak i Mali, Nigrze, Mauretanii, Czadzie i Burkina Faso.

Po dziesięciu latach wojny domowej w Algierii (1991-2002), która pociągnęła ponad 100 tys. ofiar, w Islamskim Froncie Ocalenia doszło do rozłamu (to organizacja fundamentalistów islamskich prowadząca walkę z algierskim państwem). Wydzieliła się wówczas **Salaficka Grupa Modlitwy i Walki**, która wypowiedziała wojnę rządowi i dawnym towarzyszom, którzy poszli na ugodę. Jednak partyzanci nie mogący stawić czoła wrogom, w 2003 wycofali się w głąb Sahary takich krajów jak Mali, Niger, Czad, Mauretania. Po zamachach w Madrycie (2004 r.) Amerykanie wspierali krajowe armie państw, które musiały uporać się z islamską partyzantką. Od tego momentu terroryści ukrywali się w górskich kryjówkach, skąd prowadzili rajdy na konwoje wojsk oraz porywali dla okupu cudzoziemców. W związku z trudną sytuacją islamskich radykałów na terenach pustynnych w 2007 **Salaficka Grupa Modlitwy i Walki** dołączyła do międzynarodowej siatki **Al-Kaidy** stając się jej filią w Afryce Północnej, zmieniając jednocześnie nazwę na **Al-Kaidę Islamskiego Maghrebu**. Zapewniło to bojownikom polityczne, logistyczne i finansowe wsparcie z centrali. Z kolei zmiana **dżihadu** z lokalnego na globalny, ułatwiło werbowanie bojowników. Liderem ugrupowania został Abu Musab Abdel Wadoud.

Z powodu masowych porwań dla okupu w 2008 zaprzestano w Afryce rozgrywać słynny rajd Dakar, wiodący przez pustynne tereny Sahary. W październiku 2011 doszło do rozłamu w **Al-Kaidzie Islamskiego Maghrebu**. Przeciwno dominacji Algierczyków w organizacji wystąpili Mauretańczycy, którzy założyli **Ruchu na Rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej** (MOJWA). Jego zwolennicy są wyznawcami ideologii założyciela **Al-Kaidy** Osamy ibn-Ladena (w jej

archetypicznej wersji). Mimo, iż pod innymi nazwami, ugrupowania te nadal współpracują ze sobą.

Terrorystyci pozyskiwali broń nie tylko kupując ją za pieniądze pochodzące z okupu, ale także rabowali magazyny wojskowe. W czasie wojny domowej w Libii (2011 r.) **Al-Kaida Islamskiego Maghrebu** pozyskiwała broń i przerzucała ją do swojego bastionu w Afryce, czyli do Mali i Czadu. Konwoje ze wschodniej Libii wywoziły granatniki przeciwpancerne RPG-7, kałasznikowy, amunicję i granaty na Saharę do specjalnych kryjówek i obozów (w płn. górskich rejonach Mali) przez rejony operacji partyzantki Tuaregów (ten konflikt tli się na tych obszarach od dziesięcioleci). Ponadto w ręce terrorystów wpadły wyrzutnie pocisków rakietowych ziemia-powietrze *Striela*. Broń pochodziła ze splądrowanych składów broni. Przerzutem broni zajmowali się przemytnicy, tradycyjnie obecni na tym terytorium, współpracujący z organizacjami terrorystycznymi.

Rewolta w krajach północnej Afryki — w najmniejszym stopniu w Tunezji — Egipcie a zwłaszcza Libii niebywale wzmocniła miejscowe i działające na południe od Sahary organizacje terrorystów islamskich. Zarówno propagandowo, ideologicznie, logistycznie i finansowo (petrodolary z krajów naftowych z nad Zat. Perskiej płynęły szerokim strumieniem do walczących z reżimami Egipcjan i Libijczyków). Islamiści nie tylko weszli w skład tymczasowych gremiów rządzących państwami po obaleniu Mubaraką i Kadafiego (**salafici** w Egipcie są dziś uznaną siłą posiadającą demokratyczny, społeczny mandat). Rozszerzyli swą działalność na południe od tych krajów, do państw Sahelu i Afryki Zachodniej. Natomiast w Maroku partia PJD (umiarkowanych, jak określa ją prasa zachodnia — islamistów) wzorująca się na tureckiej AKP objęła przed rokiem w wyniku wyborów władzę [\[13\]](#). Szef partii (PJD — **Hizb al-Istiklal**) Abdelilah Benkirane został Premierem Maroka.

Przypisy:

[\[1 \]](#) Sahara Zachodnia, Mauretania, Mali, Niger, Nigeria, Burkina Faso, Niger, Kamerun, Czad, Republika Środkowej Afryki, Uganda, Kenia, Sudan, Sudan Południowy, Etiopia, Erytrea, Dżibuti, Somalia, Senegal, Gambia, Gwinea.

[\[2 \]](#) G.Corm, *Religiai polityka w XXI wieku*, Warszawa 2007, s. 143

[\[3 \]](#) B.Tibi, *Fundamentalizm religijny*, Warszawa 1997, s. 36

[\[4 \]](#) Dziś przewagę zdobywa wersja prawa islamskiego proponowana przez szkołę han balicką, ortodoksyjna, purytańska, która utrzymywał wpływ na płw. Arabskim i Iraku (to wynik eksportu idei i duchownych z królestwa Saudów i emiratów znad Zat. Perskiej) .

[\[5 \]](#) To ostatecznie pojęcie odnosi się wyłącznie do regionów zamieszkałych przez Somalijczyków

[\[6 \]](#) Takiej nomenklatury używa np. Zbigniew Landowski w swej typologii sekt i odłamów islamu (patrz - Z.Landowski, *Islam - nurty, odłamy, sekty*, Warszawa 2008). Inni religioznawcy raczej unikają - ze względu na wartościujące znaczenie tego określenia (pejoratywny charakter) - stosowania pojęcia sekta.

[\[7 \]](#) Najwcześniejsza z sekt islamskich, purytańska, fundamentalistyczna, wojownicza, egalitarna i fanatyczna. Powstała za czasów kalifa Alego ibn Ali Taliba (IV kalif). Powstanie odłamu wiązało się z decyzjami politycznymi i dynastycznymi, względy religijne były wtedy sprawą drugorzędną. Dopiero w trakcie dziejów wykształciła się ekstremistyczna doktryna, a rejony opanowane przez charydżytów objęte zawsze były przemocą, rewoltą i terroryzmem (południowy Irak wybrzeża Zat. Perskiej). Szczyt ich potęgi i wpływów to VIII wiek (po ich rozgromieniu i wytępieniu resztki uciekły na krańce Imperium - m.in. do Maroka).

[\[8 \]](#) Jeden z najbliższych współpracowników Mahometa - to tzw. ansarowie - był zgodnie z przekazami Etiopczykiem, co potwierdza łączność Arabii w czasach Proroka z Etiopią i Afryką.

[\[9 \]](#) Tradycja muzułmańska przekazuje, że ok. 615 roku uciekając przed prześladowaniami Kurajszytów zwolennicy nowej religii - islamu - uciekli na teren dzisiejszej Erytrei/Etiopii (wówczas królestwa Aksum).

[\[10 \]](#) W Tanzanii sytuacja jest specyficzna: wyspy - Zanzibar, Unguja i Pemba - stanowiące część tej federacji są niemal w 100 % zislamizowane. Ponadto Zanzibar

jest siedzibą konserwatywnego Ośrodka Szerzenia Islamu (miejscowi ulemowie, mający wielki wpływ na politykę regionalną tych terenów w 2006 roku zablokowali pomysł światowych obchodów 60 rocznicy urodzin Fredy'ego Mercury, który urodził się na Zanzibarze, a które to obchody miały odbywać się właśnie na tej afrykańskiej wyspie - powodem był homoseksualizm Merkurego). Ośrodek Szerzenia Islamu i Uniwersytet w mieście Zanzibar to swoiste centrum tradycjonalistycznej i niezwykle konserwatywnej interpretacji islamu (od 2004 roku stosunki homoseksualne podlegają tu karze) co przy znaczeniu uczelni ma określone reperkusje w regionie wschodniej Afryki.

[11] Somaliland to część kraju pozostająca w przeszłości kolonią brytyjską położoną nad zat. Adeńską ze stolicą w Hargejsie

[12] Te aspekty, wyjście od pobudek etno-nacjonalistycznych i stopniowa ewolucja na bazie religijnych przekonań ku przemocy i terroryzmowi inspirowanemu tylko względami religijnymi, podkreślali wielu znawców tematyki (np. wybitny specjalista od politycznego terroryzmu Bruce Hoffman, Oblicza terroryzmu, Warszawa 1999, s. 72 i następane)

[13] patrz R.S.Czarnecki, [Fundamentalizm islamski made In Turcja](#)

Radosław S. Czarnecki

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 14-01-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8645) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8645>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl